

## WYSOKIE KARY ZA DROGOWE WYKROCZENIA

**2500 złotych mandatu otrzymał 37-latek, który w terenie zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 70 km/h. Mężczyzna twierdził, że śpieszy się na trening. Tracił prawo jazdy na 3 miesiące. Z kolei 23-letni kierowca bmw za driftowanie na rondzie będzie tłumaczył się przed sądem. Mężczyzna również stracił prawo jazdy. Dodatkowo w tej sprawie będzie prowadzone dochodzenie.**

W sobotę rano policjanci z lubelskiej drogówki prowadzili kontrolę prędkości na ulicy Choiny. Funkcjonariusze kilka minut po godzinie 9 rano zauważyli szybko jadącego peugeotota. Pomiar radarem wskazał 121 km/h w terenie zabudowanym. Kierowca pojazdu okazał się być 37-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna w rozmowie z policjantami twierdził, że śpieszy się na trening. Został ukarany mandatem w kwocie 2500 złotych i 10 punktami. Dodatkowo stracił prawo jazdy na 3 miesiące.

Z kolei w nocy z soboty na niedzielę funkcjonariusze zostali powiadomieni o hałasach na rondzie przy ulicy Mazowieckiego. Według zgłoszenia kierowcy mieli tam świadomie wprowadzać samochody w poślizgi. Na miejscu patrol zastał kierowcę bmw, który akurat dokonywał uślizgów. Początkowo policjanci rozważali nałożenie na 23-letniego kierującego mandatu karnego w kwocie 5000 złotych. Jednak podczas czynności okazało się, że wstępne badanie narkotesterem wskazało wynik pozytywny. Dlatego funkcjonariusze zdecydowali o pobraniu krwi do badań. Jej wynik będzie kluczowy. W sprawie sporządzono dokumentację procesową oraz materiały celem przeprowadzenia czynności o wykroczenie.

Nadkomisarz Kamil Gołębiowski